

## MCKINSEY: ZA NEUTRALNOŚĆ KLIMATYCZNĄ DO 2050 R. POLSKA ZAPŁACI 380 MLD EURO

---

Najbardziej efektywna kosztowo ścieżka neutralności emisyjnej Polski do 2050 r. wymaga dodatkowych 380 mld euro - ocenia firma doradcza McKinsey. W poświęconym Polsce raporcie wskazuje, że dekarbonizacja przekłada się na wymierne korzyści gospodarcze.

Jak pisze McKinsey, nawet bez inwestycji związanych z dekarbonizacją wydatki Polski na niezbędną wymianę infrastruktury i budowę nowych jej elementów w pięciu przeanalizowanych obszarach - energetyka, budynki, transport, przemysł i rolnictwo - wyniosą 1,2-1,3 bln euro. W latach 2020-2050 dodatkowe nakłady inwestycyjne prowadzące do dekarbonizacji wyniosłyby w sumie 380 mld euro, czyli średnio 13 mld euro rocznie.

Jednocześnie można się spodziewać, że koszty operacyjne zmniejszą się o 75 mld euro. Dekarbonizacja powinna poprawić bilans handlowy kraju. Wynikałoby to głównie ze spadku importu paliw kopalnych o ok. 15 mld euro w skali roku - wskazuje się w raporcie.

Z analiz McKinseya wynika, że znaczące korzyści gospodarcze mógłby Polsce przynieść rozwój niskoemisyjnych gałęzi gospodarki, np. produkcja komponentów pojazdów elektrycznych, morska energetyka wiatrowa na Bałtyku, produkcja pomp ciepła czy elektrycznych maszyn rolniczych, a także działalność badawczo-rozwojowa. Te obszary mają potencjał, by zwiększyć wzrost gospodarczy o 1-2 proc. i przyczynić się do powstania 250-300 tys. nowych miejsc pracy - podkreśla się w raporcie.

W przyjętym przez McKinseya najbardziej efektywnym kosztowo scenariuszu, do 2050 r. Polska jest w stanie obniżyć poziom emisji gazów cieplarnianych względem 2017 r. o 91 proc. oraz zwiększyć pochłanianie dwutlenku węgla na tyle, by zrekompensować pozostałe 9 proc. emisji, których ograniczenie jest szczególnie trudne. Tym samym Polska mogłaby osiągnąć neutralność emisyjną do 2050 r.

Emisje w Polsce powstają głównie w pięciu sektorach i obszarach gospodarki: przemyśle, transporcie, użytkowaniu budynków - w szczególności ogrzewaniu, rolnictwie i energetyce.

Przemysł w 2017 r. odpowiadał za emisję 91 mln ton ekwiwalentu CO<sub>2</sub>, 22 proc. wszystkich polskich emisji. Pochodziły głównie z procesów produkcji paliw, cementu, chemikaliów i stali. Z szacunków McKinseya wynika, że do 2050 r. emisja z produkcji przemysłowej w Polsce może wzrosnąć o 19 proc, ale z drugiej strony redukcja może sięgnąć 97 proc. dzięki poprawie efektywności energetycznej, elektryfikacji procesu wytwarzania ciepła i technologii wychwytywania, wykorzystywania i składowania dwutlenku węgla.

Transport w 2017 r. odpowiadał za 15 proc. całkowitej emisji. W raporcie ocenia się, że neutralność klimatyczna wymagałaby niemal całkowitej likwidacji tych emisji, i mogłoby to się stać dzięki pojazdom elektrycznym oraz - w przypadku ciężarówek i autobusów - z napędem wykorzystującym

wodór.

11 proc. emisji pochodziło z sektora budynków i dochodzenie do neutralności wymagałoby przede wszystkim wzrostu efektywności energetycznej oraz ograniczania wysokoemisyjnych źródeł ogrzewania.

Rolnictwo także odpowiadało za 11 proc. emisji i w tym sektorze McKinsey wskazuje na niskoemisyjną gospodarkę gruntową, upowszechnianie paliw niskoemisyjnych w maszynach rolniczych oraz ograniczanie fermentacji jelitowej, np. poprzez optymalizowanie paszy czy poprawę stanu zdrowia zwierząt. Największym źródłem emisji w Polsce jest energetyka. W raporcie wskazuje się jednak, że do 2050 r. tak czy inaczej konieczna będzie wymiana większości dzisiejszych mocy węglowych, które osiągną kres możliwości eksploatacji.

Według analiz McKinseya, energia z wiatru może stać się największym pojedynczym źródłem energii po 2030 r. i do 2050 r. odpowiadać za około 75 proc. całkowitej produkcji energii.

Według tego scenariusza morska energetyka wiatrowa mogłaby wzrosnąć do 45 GW i w 2050 r. odpowiadać za 53 proc. całkowitej produkcji energii. Z kolei moc wytwórcza lądowych elektrowni wiatrowych do 2050 r. mogłaby osiągnąć 35 GW, stanowiąc 20 proc. całkowitej produkcji.